

Wokół Cieni

Tymek

Szukam wokół cieni, nie ma ciebie, ej
Błąkam się bez celu znowu, nie wiem gdzie
Dobrze wiesz, że nie wszystko stracone, wiesz
Co nie dozwolone płonie w deszczu monet

Szukam wokół cieni, nie ma ciebie, ej
Błąkam się bez celu znowu, nie wiem gdzie
Dobrze wiesz, że nie wszystko stracone, wiesz
Co nie dozwolone płonie w deszczu monet

Przeżywam życie, bardziej to wszystko czuję
Nie chce słuchać więc opinii zjebów z neta pluje
Pluję wam w ryj, zmieniam styl, jak mi pasuje
Artystom się rodzi błaźnie a nie nadal coś próbujesz
Uzależniłem się od wolności, yeeah
Odklejony w samotności, robię cash
Liczę sobie forszę, na fonie pisze zwrotkę
Chuj mnie obchodzą plotki, wasze plotki te

Uzależniłem się od wolności, yeeah
Odklejony w samotności, robię cash
Liczę sobie forszę, na fonie pisze zwrotkę
Chuj mnie obchodzą plotki, wasze plotki te

Szukam wokół cieni, nie ma ciebie, ej
Błąkam się bez celu znowu, nie wiem gdzie
Dobrze wiesz, że nie wszystko stracone, wiesz
Co nie dozwolone płonie w deszczu monet

Szukam wokół cieni, nie ma ciebie, ej
Błąkam się bez celu znowu, nie wiem gdzie
Dobrze wiesz, że nie wszystko stracone, wiesz
Co nie dozwolone płonie w deszczu monet

Ziomy w deszczu monet, na mnie tylko kapie
Na plecach czuję deszczu strugi
Jestem Happy, piję Cappy
Nie chcę snuć się po tych lochach
Nie chce, nie chce, nie chce więcej

Kiedy na bombie i nie szukam drogi
To życie bipolar zamienia się
Nie ma znaczenia czy teesy czy polar
Jak czuję tę zimę to nie pada śnieg mi na głowę
Posypię popiołem ją
Phoenix fire, dawaj ogień mi
Dawaj, dawaj, kurwa cała
Głowa spłonie mi jeżeli nie
Płynne mam ruchy no to wow, wow, wow
Trap przez całą noc jak gramy show, show, show
Płynne mam ruchy no to wow, wow, wow
Trap przez całą noc jak gramy show, show, show

Uzależniłem się od wolności, yeeah
Odklejony w samotności, łowią cash
Liczę sobie forszę, na fonie pisze zwrotkę
Chuj mnie obchodzą plotki, wasze plotki te

Uzależniony od rozpierdalania fonii
Dzwonią fony, fani chcieliby cię trzymać w dłoni
Fanki na twarzy na własność, by podbić swą wartość
Światem rządzi banknot, władza, seks i banknot
24 na 7 czułem w sobie brud
Ona chce cząstkę mnie, spuszcza się do ust
Przed oczami cash, powieki nisko w chuj
Zakląłem tym deszcz, możesz się kurwa pruć
Parę sucz, parę rad, parę stów, parę k
Pełen bak, baku w chuj, parę dup, jeden strzał
Jeden świat, jedna gra, spuść dłonie, zamień je na amen
I energię wyślij mi tak jak cipkę na ekranie
Taki mood, mood, elo, elo, elo, miód, mleko
Lecę prosto i świeżo, co to kurwa jest świerzop
Co się burasz to przełom, a sam jesteś daleko
Na to spluwam i fruвам centymetry nad ziemią

Ej, Michał Graczyk
Fantom
Uzależniłem się od wolności, yeeah
Odklejony w samotności, robię cash
Liczę sobie forszę, na fonie pisze zwrotkę
Chuj mnie obchodzą plotki, wasze plotki te